

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6—22, z odnośnikiem do domu 5—22, dla odbierających pismo na miejscu 425 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 2-6.  
Główny wydawca Redakcji oddzielnie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-jej do godz. 18-jej.  
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą wracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrów, w części ogłoszeniowej 34 gr. Drobiazgi ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyraz ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Poczta Polska, Ktoś. Warszawa Nr 634, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. O. w Częstochowie.

Nr 134

Częstochowa, środa 11 czerwca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Haniebny atak na b. sprzymierzeńca

**Opinia francuska po angielskim napadzie na Syrię — Pisma paryskie piszą: „Krew na funtach szterlingach” — Anglia skazana na banicję wśród narodów**

Paryż, 10 czerwca. — Z Vichy donoszą: Wiadomość o ataku brytyjskim na Syrię przyniosła prasa francuska strejfy nieokupowanej w sensacyjnej formie, podkreślając w olbrzymich nagłówkach ten niesprawiedliwy, nowy zamach Anglii na Francję. Wszystkie dzienniki przyniosły również oficjalny komentarz, wydany w niedzielę, jako pierwszą reakcję tutejszych kół francuskich, demaskujący i rozprawiający się z argumentami angielskimi, mającymi upokorować ten nowy akt wrogu z ich strony. Ponadto dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach orędzie, wystosowane przez szefa państwa marsz. Petaina do Francuzów armii Lewantu, zwracające głównie uwagę na okoliczność, że walczą oni za słuszną sprawę. W końcu w nagłówkach dzienników podkreślają, że Francja będzie broniła Syrii i Libanu aż do najdalszych granic.

Mimo, że dzienniki paryskie nie ukazały się, jak zwykle, w poniedziałek rano, w dniu dzisiejszym pisma wypuściły wydania o objętości jednej kartki, celem poinformowania społeczeństwa o ataku angielskim na Syrię i o toczących się tam walkach w obronie tego kraju. Dzienniki piętnują w zamieszczonych przez siebie nagłówkach wrogo stanowisko Anglików i zdradców z obozu de Gaulle'a.

„Cri du Peuple” oświadcza, że perfidny Albion, ten odwieczny wróg Francji, mobilizuje w dalszym ciągu swoich zbrodniczych działaczy przeciwko naszej ojczyźnie. „Petit Parisien” zaopatrzył swój komentarz w następujący tytuł: „Krew na funtach szterlingach”.

„Matin” wypowiada się jeszcze ostrzej, pisząc: „Dopuszczono się równocześnie wstrętnych i strasznych czynów: wtargnięto do kraju, nad którym powiewa flaga francuska i zabija się żoł-

nierzy francuskich, a to wszystko tylko po to, aby uspokoić angielską opinię publiczną, przerażoną nieprzerwanym szeregiem porażek angielskich. Wydaje się, że krew francuska jest jedynym lekarstwem, zdolnym do podniecenia przynębionych nastrojów wśród Anglików. Ta ostatnia operacja Anglików nie znajduje żadnego przykładu, nawet w najbardziej opłakanych okresach historii. Teraz przynajmniej wiemy, jak wygląda w pojęciu Anglii prawo i kultura. Anglia skazała się sama na banicję wśród narodów i zasłużyła sobie ostatecznie na wymazanie z mapy świata.”

### ARABOWIE PRZY BOKU FRANCJI

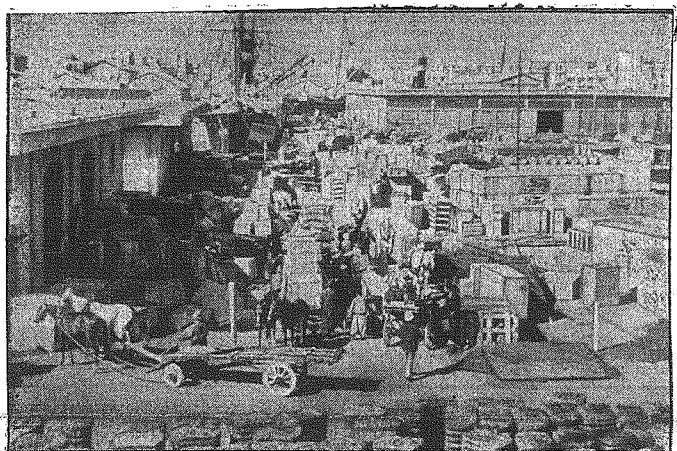
#### Demonstracje ludności syryjskiej przeciw atakowi brytyjskiemu

Damask, 10 czerwca. — Po nadejściu wiadomości o ataku brytyjskim na Syrię zebrały się tłumy mieszkańców miast syryjskich i libanonskich, wyrażających manifestacyjnie swoją sympatię dla władz francuskich. Liczne osobistości arabskie wystosowały do generała Dentza depesze, w których zapewniały o swojej lojalności w tej ciężkiej chwili. Przewodca Druzów, sułtan Pasha Atrazji, wydał w Dziel-Drus proklamację, w której przyrzeka nieograniczoną pomoc Druzów przeciwko atakowi brytyjskiemu.

### FRANCJA ZABEZPIECZA SYRIĘ

#### Rozkaz dzienny generała Dentza

Bejrut, 10 czerwca. — W rozkazie dziennym do sił zbrojnych Lewantu gen. Dentz zastrzegł się przeciwko oszczercom podjętym, jakoby Francja zamierzała ewakuować lub nawet poddać Syrię. Rząd francuski pragnie, aby Francja zyla w ramach polityki europejskiej. W tym duchu marszałek Petain zażądał, aby armia syryjska utrzymywała powierzone jej terytorium.



wice Rzeszy dokonywały niszczących ataków. Jak donoszą komunikaty wojenne, hombo na Aleksandrię (Egipt). — Zdjęcie przedstawia doki portowe.

### PROTEST DYPLMATYCZNY

#### Ambasador francuski w Madrycie zaprzestował u ambasadora Anglii

Vichy, 10 czerwca. — Ambasador francuski w Madrycie Pietri na polecenie swego rządu złożył w niedzielę wieczór energiczny protest wobec ambasadora angielskiego przeciwko angielskiemu atakowi na Syrię i Liban.

### ARABOWIE PRZECIW ŻYDOM

Niewyjaśniona sytuacja w Iraku  
Damask, 10 czerwca. — Jak donoszą z Bagdadu, nowy rząd Iraku z premierem Abdul Ilahem spotyka się ze znacznym sprzeciwem kół opozycyjnych. W Bagdadzie nadal panują niepokój. Arabowie zniszczyli liczne przedsiębiorstwa i sklepy żydowskie.

W Londynie oczekiwano, że przybyła syna Roosevelta, który w ubiegłą niedzielę wyjechał z Kairo.

Gubernator Wisconsin oświadczył na masowym wiecu w nowojorskiej izbie wyższej, że Anglia prowadzi obecnie wojnę, przegrana przez siebie już przed czterema laty.

Dyrektorzy szkół w Argentynie otrzymali instrukcję przestrzegania w szkołach najkrupalszejszej neutralności przy omawianiu wypadków wojennych.

### » Wolność mórz «

#### w pojęciu Roosevelta

Znany norweski profesor prawa narodów dr H. H. Aall, autor licznych dzieł z zakresu prawa międzynarodowego, a w szczególności z zakresu zagadnień neutralności i przyczyn wojny światowej, zajmując się w ciekawym artykule tym razem aktualnym pojęciem „wolność mórz”.

Kraków, w czerwcu.  
Przez „wolność mórz” rozumiemy prawo narodów do używania mórz do celów komunikacji według dotychczasowych podstaw prawnych jak dróg lądowych zarówno w czasie wojny jak pokoju, z różnicą wynikającą jedynie z naturalnych okoliczności. Ta różnica polega przede wszystkim na tym, że żadne państwo nie może sobie przywłaszczać prawa do wyłącznego władania morzem, podczas gdy na lądzie stałym istnieje panowanie suwerenne poszczególnych państw. Jak długo jedno państwo może wykonywać władzę na morzu przy użyciu przemocy, nie doznając przeszkody ze strony innych państw na podstawie jakichś międzynarodowych umów, tak długo nie ma mowy o wolności mórz.

Taki stan, jak wiadomo, istnieje od dłuższego czasu. Na lądzie obowiązują postanowienia prawne także w okresie wojennym i są wiążące i dla dowódców wojennych. Podstawa tych postanowień jest zasada samostanowienia narodu. Jeżeli prawo odwetu głosi zasadę „oko za oko, ząb za ząb” to równocześnie stwierdza ono jasno: „pokój ludziom pokoju, a wojnę pryncypalnym wojownikom”. Podstaw do takich zasad prawnych jest pod dostatkiem, np. w postanowieniach czwartej konferencji haskiej co do prowadzenia wojny na lądzie. Tego rodzaju zasady są uznawane już od setek lat i zostały przyjęte przez różne narody. Natomiast na morzu nie mają one mocy obowiązującej. Tam panuje jeszcze prawo pięści, a ten stan na morzu jest zasadniczo przyczyną, że porządek prawny między narodami, któryby mógł być zaprowadzony przez ogólne uporządkowanie spraw pokojowych, nie powstał ani o krok naprzód.

„Wolność mórz” oznacza więc taki stan prawny na morzach, jaki panuje zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego na lądzie, o ile to leży w granicach możliwości. Takie pojęcie wolności mórz jest powszechnie znane zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych oraz w wielu innych państwach. Występuje ono jasno np. w sławnej nocy Jeffersona, ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych z 7 września 1793 do Anglii. Jako protest przeciw podjętej przez Anglię blokadzie Francji już poczęła ona konfliktować okrety neutralne, płynące tam z żywnością. Zaczęło się to pojęcie również wyraźnie w roku 1855, kiedy Stany Zjedno-

## Gen. Wavell wzywa Syrię do poddania się

Orędzie angielskiego dowódcy do wojsk francuskich — Kategoryczne domaganie się poddania bez walki obszarów mandatowych

Sztokholm, 10 czerwca. — W czasie napadu Anglików na francuski obszar mandatowy Syrię, generał Wavell wystosował orędzie do wojsk francuskich w Syrii i Libanie, domagające się wydania Anglikom bez walki tego kraju.

### LIBANON U BOKU FRANCJI

#### Deklaracja rządu libańskiego

Damask, 10 czerwca. — Rząd Libanu w oficjalnej publikacji zwraca się przeciwko tendencyjnym głosom prasy, oraz kampanii radiowej w sprawie Syrii i Libanu, odwołując się do nacisków zarzutów, jakoby publiczna opinia Libanu nie podnosiła żadnego sprzeciwu przeciwko interwencji Wielkiej Brytanii w Libanie. Rząd Libanu oświadczył, iż Liban sam zdecydował o swych losach, ofiarowując Francji całkowite zaufanie za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Z tego też powodu Liban jest przeciwny awanturniczej polityce, która mogłaby wciągnąć kraj w jakikolwiek konflikt, oraz zamienić kraj na pole bitwy. Zarówno rząd, jak i społeczeństwo są co do tego zgodne, iż ich obowiązkiem jest wykluczenie tego rodzaju ewentualności.

### DOKI NAPRAWY

#### NIE MOGĄ NADAŻYC

Wzrost zaniepokojenia w Anglii z powodu sukcesów niemieckich w bitwie na Atlantyku

Sztokholm, 10 czerwca. — Straty angielskiej żeglugi handlowej w pierwszych dniach miesiąca czerwca zadane przez

niemieckie jednostki floty wojennej i lotnictwo osiągnęły cyfrę 158.050 brt. zatopionego tonażu. Utrzymująca się wysoka liczba zatopień od ubiegłych miesięcy, dała powód do wzrostu zaniepokojenia w kołach brytyjskich. Miarodajne czynniki brytyjskie oświadczyły z związku z tym co następuje: „W bitwie na Atlantyku nasze okręty są niszczone w takim tempie, że nasze warsztaty naprawy nie mogą im nadażyć”.

## Smuts dowódcą wszelkich operacji w Afryce?

Rewelacje angielskiego dziennikarza — „Zdolności” premiera południowo-afrykańskiego — Gen. Wavell w cieniu?

Berlin, 10 czerwca. — Angielski dziennikarz Gault, Mac Gowan pisze z Londynu w „New York Sun” jakoby prezes rady ministrów Unii południowo-afrykańskiej generał Smuts „miał być mianowany naczelnym dowódcą nad całością operacji wojennych na terenie Afryki”. Smuts jest obecnie jedyną osobistością wyposażoną w zdolności, pozwalające mu na objęcie skutecznej akcji obronnej na ziemiach afrykańskich a ponadto cieszy się całkowitym zaufaniem wszystkich angielskich stronnictw politycznych.

Do niedawna jeszcze cieszył się generał Wavell opinią najlepszego specja od spraw pustynnych. Brytyjski dziennik „News Review” zdaje się być tego samego zdania, gdyż pogłoski na temat Smutsa nie są w stanie zaskoczyć dobru imieniu Wavella. Pismo zapewnia, że nominacja Smutsa nie oznacza bynajmniej usunięcia

cia ze stanowiska Wavella, lecz stanowi wzmożenie i ujednolinitanie brytyjskich operacji w rejonie śródziemnomorskim.

### KIEDY POPROŚĄ O POKÓJ?... Bez natychmiastowej pomocy Anglii zginęłaby

Sofia, 10 czerwca. — Na łamach dziennika „Zora” ukazała się depesza agencji NBC, z której wynika, iż Churchill będzie skłonny do podjęcia rokowań pokojowych w wypadku, gdyby natychmiast nie nadeszły posiłki amerykańskie.

### „DZIEŃ MARYNARKI”

#### Rocznica przystąpienia Włoch do wojny

Rzym, 10 czerwca. — Pierwsza rocznica przystąpienia Włoch do wojny ucieczona będzie we Włoszech jako „dzień marynarki”.

czono wzbierać się przylączyć do konwencji paryskiej z tego powodu ponieważ nie odrzuca ona prawa ulegalizowanego korsarstwa, natomiast czyniła to korsarstwo niejako monopolem państwowym. Stany Zjednoczone nie uznają stanu bezprawia na morzu, jaki zawiązała po średnio Anglia, a uzasadniły swe stanowisko tym, że taka „grabież nie jest zgodna z nowoczesnym poczuciem prawnym”. Na podobnym stanowisku stali Amerykanie ze Stanów Zjednoczonych zarówno na konferencjach pokojowych w Hadze w latach 1899 i 1907, na konferencji londyńskiej w r. 1909, w notach protestacyjnych Bryana z 28 grudnia 1914 i z 30 marca 1915, Lansinga z 5 listopada 1915 i wreszcie w punkcie drugim czternastu punktów Wilsona. W punktach tych żądano „zupelnej wolności żeglugi po morzu zarówno w czasie wojny jak i pokoju”.

Też pojęcia „wolność morza” została tutaj przez same Stany Zjednoczone niedwuznacznie wyrażona. W jednym z wymienionych punktów nie zaprzestowano ze strony angielskiej przeciw używaniu wyrażenia „wolność morza” w tym właśnie sensie. Ze strony angielskiej zadowolono się przytoczeniem innych argumentów wyjaśniających, jak na przykład w nocie z roku 1807 do Rosji, kiedy cesarz Aleksander zaprzestował przeciw angielskim napadom na Kopenhagę. Anglia wyrażała wówczas, że angielskie zasady okazały się bardzo korzystne dla angielskiego „panowania na morzu”, — ale bynajmniej nie dla „wolności morza”. Ponieważ wspomniany drugi punkt Wilsona o „wolności morza” pozostawiała Anglia bez zmiany przez pełnych 10 miesięcy, od 9 stycznia 1918 do 4 października 1918, a nawet podczas rokowań i zawieszenia broni od 4 października do 5 listopada 1918 r. nie w nim nie zmieniła. Przez cały ten czas rzady angielskiej i amerykańskiej postępowały jak, iż cały świat mógł sądzić, że „wolność morza” na oznaczają uprządkowanie prawnych stosunków na morzach. Włączono nawet te sprawy do statutu Ligi Narodów, tak jak to Niemcy, jako pierwsze państwo na świecie, zaproponowały już 9 listopada 1916 roku. Dopiero dnia 5 listopada 1918 r. kiedy pertraktacje o zawieszenie broni były ukończone i Niemcy nie miały już żadnej możliwości podjęcia wojny na nowo, skreśliła Anglia swe zobowiązanie uznania wolności morza, jakie przyjął przez akceptowanie punktów Wilsona. Przez to zaznaczyła z jednej strony, że „wolność morza” rozumiała tak samo jak Wilson, mianowicie jako „stan prawny na morzach”, powtórze, że na taką wolność morza nie pozwoli, lecz w przyszłości, tak jak dotąd będzie dążyć do panowania nad morzami, po trzecie, że nie odrzuca w zasadzie wojny na przyszłość, jak to Niemcy zaproponowały dnia 9 listopada 1916 r. lecz że będzie stosować wojnę w przyszłości jako środek swej polityki, po czwarte, że przy tej sposobności w przyszłości tak jak dotąd zamierza użyć bezprawnego gwałtu jako środka do wygrania tej wojny. Rząd waszyngtoński nie utrzymał swego stanowiska w sprawie „wolności morza”, chociaż był w stanie wystąpić przeciw angielskim łamaczom-prawa, gdyż jako wierzący Anglii i dysponujący niekiedy potęgą wojskową miał dosięg środków, aby przeprowadzić swą wolę. Wyjaśnienia tego zaniedbania dotychczas się można przypuszczać, że to, że czternastu punktów Wilsona pomyślanych było nie w uczuciach tendencji, lecz jedynie jako środek wojenny przeciw Niemcom. Ogłoszenie ich osiągnięto w każdym razie swój cel, a mianowicie obudziło w Niemczech nadzieję pokoju wedle propozycji niemieckiej z dnia 9 listopada 1916 r. i przez to załamało chęć do wojny. Dla Wilsona wywołanie tego złudzenia nie było połączone ze specjalnymi trudnościami. W roku 1916 został on wybrany na podstawie swego przyrzeczenia, że „żadna droga, która on pójdzie nie zaprowadzi Stanów Zjednoczonych do wojny”. W sierpniu 1919 r. przysłał przed Kongresem, że od samego początku był pewny i spodziewał się, że Stany Zjednoczone przystąpią do wojny, bez względu na zachowanie się Niemiec.

Wilson pracował od samego początku. Kiedy Francja w jesieni 1914 r. była bliska zaprowadzenia Niemcom pokoju, wówczas zawiązał się ambasador amerykański w towarzyszywie swego poprzednika i swego następcy w rząd francuski i zakłamał go, by wojny nie zaprzestawał, przysłał Francji, że Stany Zjednoczone przystąpią do wojny. Narazie jest tylko 50,000 wpływowych ludzi gotowych do wojny, wkrótce jednak będzie ich sto milionów. Tak opowiada francuski minister Hanotaux w swym wielkim dziele o wojnie światowej. Dziś Roosevelt odgrywa podobną rolę jak wówczas Wilson. Także i jego ambasadorzy zachęcali angielskich i francuskich ministrów przyrzeczenia, mi pomocy amerykańskiej do przetrzymania i znowu propagandą Białego Domu wszelkimi sposobami pragnie postawić naród na stopie gotowości wojennej.

Stworzenie tzw. Ligi Narodów wypływało z zamiarów zorganizowania panowania zwycięzców wersalskich nad światem. Punktem wyjścia było przytem zniesienie prawa neutralności i przeszkody pokolewemu uprządkowaniu stosunków prawnych. Skutkiem tego Anglia na posiedzeniu z 12 września 1924 nie przyznała zobowiązania by wypadki sporne poddawać nowopowstałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. Zasadniczym bowiem warunkiem przysięgi angielskiej było stanowisko mocarstw, że na świecie jest właśnie to, żeby nie stwarzać żadnych porządków prawnych na morzach, nie tworzyć żadnego trybunału rozjemczego i nie przyjmować żadnego zobowiązania co do załatwienia sporów przed sądem rozjemczym. Te załączenia nie miały nic wspólnego z wolą narodów. Są one wynikiem spekulacji kilku finansistów, którzy dotąd umieli rozciągać panowanie nad światem przy pomocy swych pieniędzy i potężnej floty, a obecnie drżą o to, żeby ich nie zepchnięto z tego stanu wielkiej potęgi, który skłamał, że wolą narodów jest nie stworzenie, lecz pogwałcenie „wolności morza”.

wo 1 procent piszących wypowiedzi się za udziałem w wojnie lub akcją floty w działaniach wojennych. Ten stosunek głosów jest tymbarziej zmienny, że ostatni wybór, który miał miejsce przed pięć lat, wyborów w swych listach wypowiadało się za użyciem ochrony konwojowej. Podobny rezultat dało zbadanie listów, nadeszłych do antyinterwencyjnego senatora z New Hampshire, Tobeya, w których około 95 proc. autorów wypowiedziało się przeciw udziałowi w wojnie względnie akcji floty. Zwolennik interwencji senator Brook z Illinois zawiadomił, że 80 proc. je „o wyborów wypowiedzi się przeciw przedstawieniu Stanów Zjednoczonych do wojny lub użyczeniu floty do celów wojennych.

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

ra w pogrzebie wziął udział komisarz Rzeszy dla Holandii, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart, który złożył wieniec w imieniu Kanclerza. Honorowe wojskowe oddał batalion honorowy, w skład którego wchodziły trzy rotacje sił zbrojnych.

Na zamku w Doorn, otoczonym ze wszystkich stron bukami i dębami, powiewał sztandar domu Hohenzollernów, opuszczony do połowy masztu. Od wczesnych godzin porannych napływały goście żałobni, przagnący oddać zmarłemu ostatnią posługę. Ludność z Doorn ziała chętni na ulicę całego miasteczka. Niemiecka policja regulowała w tym dniu niezwykle ruch. O godz. 10,45 przed zamek w Doorn przyma-

ciał był w stanie wystąpić przeciw angielskim łamaczom-prawa, gdyż jako wierzący Anglii i dysponujący niekiedy potęgą wojskową miał dosięg środków, aby przeprowadzić swą wolę. Wyjaśnienia tego zaniedbania dotychczas się można przypuszczać, że to, że czternastu punktów Wilsona pomyślanych było nie w uczuciach tendencji, lecz jedynie jako środek wojenny przeciw Niemcom. Ogłoszenie ich osiągnięto w każdym razie swój cel, a mianowicie obudziło w Niemczech nadzieję pokoju wedle propozycji niemieckiej z dnia 9 listopada 1916 r. i przez to załamało chęć do wojny. Dla Wilsona wywołanie tego złudzenia nie było połączone ze specjalnymi trudnościami. W roku 1916 został on wybrany na podstawie swego przyrzeczenia, że „żadna droga, która on pójdzie nie zaprowadzi Stanów Zjednoczonych do wojny”. W sierpniu 1919 r. przysłał przed Kongresem, że od samego początku był pewny i spodziewał się, że Stany Zjednoczone przystąpią do wojny, bez względu na zachowanie się Niemiec.

Wilson pracował od samego początku. Kiedy Francja w jesieni 1914 r. była bliska zaprowadzenia Niemcom pokoju, wówczas zawiązał się ambasador amerykański w towarzyszywie swego poprzednika i swego następcy w rząd francuski i zakłamał go, by wojny nie zaprzestawał, przysłał Francji, że Stany Zjednoczone przystąpią do wojny. Narazie jest tylko 50,000 wpływowych ludzi gotowych do wojny, wkrótce jednak będzie ich sto milionów. Tak opowiada francuski minister Hanotaux w swym wielkim dziele o wojnie światowej. Dziś Roosevelt odgrywa podobną rolę jak wówczas Wilson. Także i jego ambasadorzy zachęcali angielskich i francuskich ministrów przyrzeczenia, mi pomocy amerykańskiej do przetrzymania i znowu propagandą Białego Domu wszelkimi sposobami pragnie postawić naród na stopie gotowości wojennej.

Stworzenie tzw. Ligi Narodów wypływało z zamiarów zorganizowania panowania zwycięzców wersalskich nad światem. Punktem wyjścia było przytem zniesienie prawa neutralności i przeszkody pokolewemu uprządkowaniu stosunków prawnych. Skutkiem tego Anglia na posiedzeniu z 12 września 1924 nie przyznała zobowiązania by wypadki sporne poddawać nowopowstałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. Zasadniczym bowiem warunkiem przysięgi angielskiej było stanowisko mocarstw, że na świecie jest właśnie to, żeby nie stwarzać żadnych porządków prawnych na morzach, nie tworzyć żadnego trybunału rozjemczego i nie przyjmować żadnego zobowiązania co do załatwienia sporów przed sądem rozjemczym. Te załączenia nie miały nic wspólnego z wolą narodów. Są one wynikiem spekulacji kilku finansistów, którzy dotąd umieli rozciągać panowanie nad światem przy pomocy swych pieniędzy i potężnej floty, a obecnie drżą o to, żeby ich nie zepchnięto z tego stanu wielkiej potęgi, który skłamał, że wolą narodów jest nie stworzenie, lecz pogwałcenie „wolności morza”.

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

## Łódzie podwodne zatopiły 31 500 BRT.

Berlin, 10 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: Łódzie podwodne zatopiły łącznie 31 500 BRT, nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Eskadry lotnictwa niemieckiego dokonywały w nocy na 8 czerwca dalekoddystansowego, niezwykle skutecznego ataku na brytyjską bazę morską Aleksandrię. Pomimo silnej obrony przeciwpowietrznej zdołano trafić kilkoma ciężkimi bombami obiekty portowe i magazyny marynarki. W ważnych obiektach wojennych wybuchło kilka pożarów, wielkich rozmiarów. Na wodach brytyjskich samoloty niemieckie w ciągu ub. nocy dwa okręty handlowe o łącznej pojemn. 7 000 BRT, oraz bombardowały obiekty portowe na wybrzeżu południowym i południowo-wschodnim. W ciągu dnia jeden samolot bojowy zrzucał kilka celných bomb na pewien magazyn surowców w południowej Anglii. W Afryce północnej artyleria ciężka osłabła skutecznie ponownie pozycje artylerii brytyjskiej koło Tobruku, a eskadry niemieckich i włoskich samolotów bojowych dokonywały bardzo skutecznego ataków na fortyfikacje i pozycje artylerii przeciwnych w tej twierdzy. Nieprzyjacieli dokonał ub. nocy słabszymi siłami nalotów lotniczych w tej twierdzy. Wśród ludności cywilnej zostało kilka osób zabitych oraz kilkadziesiąt rannych. Szkód w obiektach wojskowych lub o znaczeniu gospodarczo-obronnym nie było. Pożary, jakie wybuchły w kilku domach mieszkalnych, zdołano szybko ugasić. W czasie od 4 do 8 czerwca nieprzyjacieli stracił 10 samolotów. Z tego 8 zestrzelono w walkach powietrznych, 2 straciły łódzie patrolowe. W tym samym czasie zginęło 9 własnych samolotów. Kapitan-porucznik Henryk Liebe i porucznik marynarki Endrass przekroczyli cykl zatopień po 200 000 BRT., zajmując czwarte i piąte miejsce wśród dowódców łodzi podwodnych, którzy przekroczyli tę cyfrę. W walkach o Kretę szczególną odwagę i bohaterstwem wyróżniły się oddziały strzelców spadochronowych pod dowództwem majora Koeha, kapitana Altmanna i porucznika Genza. Oddziały strzelców spadochronowych, stojące pod dowództwem gen. bryg. z Meindla, puka Heidericha, puka Bräunera, puka Farnke i puka Sturm, wśród ciężkich walk zdołały w decydującym stopniu przyczynić się do zdobycia Krety.

Genewa, 10 czerwca. — W chwili, kiedy wojska brytyjskie wkroczyły do Syrii, lotnictwo niemieckie dokonało — jak donosi Reuter — nowego potężnego ataku na Aleksandrię, spuszczając na miasto gwałtowne „plurony”. Kiedy przez całą noc spadły nieprzerwanie na miasto silne bomby, eskadry niemieckie wleciały — jak niemiecki samolot — na samoloty formalny grad bomb rozrywających zapałających, niemiłosiernie i zniszczeniu w różnych częściach miasta. Jak donosi Reuter zachodzi obawa, że setki osób zostało zabitych i rannych. Główny atak był skierowany na Aleksandrię, gdzie wielkie ilości samolotów zdołało do przedarć przez ogień tanierzy i przysłać na rejon portowy, gdzie wielkie ilości samolotów zdołało do przedarć przez ogień tanierzy i przysłać na rejon portowy. Wobec poważnych niemieckich ataków powietrznych, uleczka rodzin egipskich z Aleksandrii przybrała — jak donosi Reuter — niezwykle paniczną formę, jakie stała się dla domów i ludzi. Ludność uciekała się wszelkich pojazdów, jakie posiadała, wzdłuż ulic, gdzie wielkie ilości samolotów zdołało do przedarć przez ogień tanierzy i przysłać na rejon portowy. Wobec poważnych niemieckich ataków powietrznych, uleczka rodzin egipskich z Aleksandrii przybrała — jak donosi Reuter — niezwykle paniczną formę, jakie stała się dla domów i ludzi. Ludność uciekała się wszelkich pojazdów, jakie posiadała, wzdłuż ulic, gdzie wielkie ilości samolotów zdołało do przedarć przez ogień tanierzy i przysłać na rejon portowy. Wobec poważnych niemieckich ataków powietrznych, uleczka rodzin egipskich z Aleksandrii przybrała — jak donosi Reuter — niezwykle paniczną formę, jakie stała się dla domów i ludzi. Ludność uciekała się wszelkich pojazdów, jakie posiadała, wzdłuż ulic, gdzie wielkie ilości samolotów zdołało do przedarć przez ogień tanierzy i przysłać na rejon portowy.

## Zacięte walki w rejonie Galla i Sidamo

Rzym, 10 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: „W Afryce północnej nasza artyleria celnie ostrzeliwała dwa parowce, stojące w porcie w Tobruku. Lotnictwo zbombardowało skutecznie magazyny i pozycje koło Tobruku. Nasze samoloty zdołały celnie pociskami zniszczyć samochody nieprzyjacielskie. Nieprzyjacieli dokonał nalotów na Benghazi, Derna i Trypoli. W Afryce wschodniej toczą się dalej zacięte walki w rejonie Galla i Sidamo. W okolicy Gondar żywa działalność artylerii nieprzyjacielskiej, która skutecznie zwalcza artylerię włoską.”

Wychy zagranicznych. Po odprawieniu modłów żałobnych przez twierdzone kaznodzieje D. Oehringa, wysłano trumne, okryta starym niemieckim sztandarem cesarskim. Kiedy trumna ukazała się w środkowym portalu zamku, batalion honorowy wśród głośnego wrzawa bełno sprezentował broń.

Przed konduktem pogrzebowym niesiono wieńce od Kanclerza Hitlera, od małżonki cesarza i kronprinzki, od rodziny i krewnych, od naczelnych dowódców trzech rodzajów niemieckich sił zbrojnych i szefa Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych, różnych związków oraz personelu domowego. General hr. von Goitz miał हुwała marszałka polnego, należąca do Wilhelma II, zaś adiutant cesarza hr. Moltke orderzy Zmarłego ułożone na wielkiej poduszce.

Na czele orszaku pogrzebowego za kaznodzie-

la nadwornym D. Doehringiem szła wdowa po cesarzu z Kronprinzem, a za nimi członkowie brytyjskiej rodziny. Przy ministrze Rzeszy dr Seyss-Inquarcie postępował generały marszałek polny von Mackensen, a za nim trzej przedstawiciele naczelnych dowódców wszystkich niemieckich rodzajów broni i szef Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych. Wreszcie za nim postępował przedstawiciel starzyń armii niemieckiej i starzyń marynarki oraz reszta gości żałobnych.

W międzyczasie batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych przemaszerował przed kaplicą pogrzebową w parku zamkowym celem oddania Zmarłemu ostatnich honorów. Wśród wrzawa bełno i dźwięku trabek złożono następnie trumne do krypty. Z kolei zabierali salwy honorowe, a wśród dźwięków marsza Yorku opuścili batalion honorowy miejsce żałoby.

## Ameryka łacińska solidarnym blokiem

Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Argentyny — Prasa urugwajska przeciw projektom Hulla — Przyjaźń i współpraca oto wyjście z zagadnienia La Platy

Buenos Aires, 10 czerwca. — Dziennik wieczorny „Razon” ogłasza wywiad, udzielony przez argentyńskiego ministra spraw zagranicznych Raula Guinaza w Rio de Janeiro. Guinaza odmówił zajęcia jakiegokolwiek stanowiska wobec konfliktu europejskiego i aktualnych problemów politycznych, zanim nie nawiąże kontaktu z rządem w Buenos Aires. Stwierdził on jedynie ogólnie, że z zarządzeń szeregu krajów południowo-amerykańskich można wyniszczyć, co wzrastających trudnościach, spowodowanych przez brak tonażu okretowego. Minister w ostatniej mowie podkreślił już znaczny wzrost poczucia solidarności państw południowo-amerykańskich, co stanowi — jedynie logiczne następstwo wspólnych konferencji w Limie, Panamie i Hawanie.

Montevideo, 10 czerwca. — W sobotnim wydaniu urugwajskiego dziennika „El Debate” zamieszczono w energicznym tonie utrzymanie artykułu, wymierzony w deklarację sekretarza stanu spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, min. Cordella Hulla, w której ten wypowiedział pogórkę pod adresem rządu w Vichy, jakoby wszystkie kraje amerykańskie miały okupować francuskie kolonie na półkuli zachodniej. Dziennik oświadcza w odpowiedzi na to: „Nie mamy zamiaru mieć z tym coś wspólnego”.

Buenos Aires, 10 czerwca. — Ilustrowane czasopismo „Aborra” zamieszcza obszerny artykuł wstępny, z którego treści wynika, iż listomni postulat Argentyny jest pogłębienie stosunków gospodarczych i duchowych oraz politycznego porozumienia z sąsiadami, celem stworzenia z Ameryki południowej wzajemnie i przyjaźnie uspołoniętej całości. Trudności ekonomiczne oraz przeciwności w dziedzinie polityki zagranicznej, odczuwane niezwykle dotkliwie przez poszczególne kraje, dążą się zmniejszyć dzięki wzajemnej i zgodnej współpracy. Z tego też względu uważa należać za konieczne skoordynowanie wysiłków, aby uniknąć sytuacji, jaka się wyrosła w ujście La Platy, z czego pewne czynniki starają się stworzyć szkodliwą sytuację. Głównym w wydaniu niekonieczności. Tego należałoby za wszelką cenę uniknąć. Jedyną drogą polityki wzajemności i porozumienia jest przyjaźń między krajami południowej Ameryki i uniknięcie niebezpieczeństwa wniknięcia w konflikt europejski, względnie osłabnięcie możliwości gospodarczej, a nawet politycznej, zależności od Ameryki północnej.

UTRACILI WIĘCEJ, NIŻ POŁOWE  
Oddziały wojsk australijskich i nowozelandzkich musiały krwawić z Anolików

Berlin, 10 czerwca. — Według danych urzędowych straty wojsk angielskich na Krecie oceniają na ok. 25 procent, natomiast straty wśród oddziałów wojsk australijskich i nowozelandzkich były w porównaniu z tym olbrzymie i wynosiły ponad 65 procent.

## Uroczysty pogrzeb eks-cesarza Wilhelma II w Doorn

Minister dr Seyss-Inquart reprezentował Kanclerza Hitlera — Towarzysze broni z wojny światowej złożyli zmarłemu ostatnią przysługę — Również oddział honorowy armii niemieckiej brał udział w pogrzebie.

Doorn, 10 czerwca. — W poniedziałek w południe przy udziale licznych gości żałobnych oraz tłumów ludności Doorn, złożono zwłoki b. cesarza Wilhelma II na wieczny spoczynek w parku zamkowym w Doorn z honorami wojskowymi. Jako przedstawiciele Kanclerza Hitlera



szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-

szeroszał batalion honorowy niemieckich sił zbrojnych. Nieco później przybył jako reprezentant Kanclerza Hitlera komisarz Rzeszy na Holandię, minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w zamku Doorn w Holandii, w której — ita — wprowadzono członków rodziny na wyznaczone miejsca, podczas gdy reszta gości żałobnych zgromadziła się w sali przeznaczonej na uroczystości żałobne. Wśród nich można było zauważyć licznych generałów z czasów wojny światowej, sędziwego generała marszałka polnego von Mackensena, dalej generała piechoty Reinharda, oraz szereg wyższych wojsko-





# Z ostatniej chwili

<p>portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Jagielski Zbigniew. Znalazcę</p>	<p>karza przemyślowo-podatkowa na nazwisko Władysław Radwański, Czesłochowa, Koł</p>	<p>legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sosiański Aron.</p>
--	--	---

**Za terminowy druk odpowiadają:**